

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

13 XI 1994

Nr 40 (1664) Rok XXXVI

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

## 55. ROCZNICA UTWORZENIA RZĄDU RP NA EMIGRACJI

*13 listopada premier gen. Wł. Sikorski powołał Komitet Ministrów do Spraw Kraju*

W nocy z 17 na 18 września 1939 roku Prezydent, rząd, a także Naczelnny Wódz - marszałek Rydz-Śmigły przekroczyli granicę polsko-rumuńską przez most na Czeremoszu. Wbrew nadziejom na pełną lojalność Bukaresztu wobec władz polskich, zostały one niespodziewanie internowane i pozbawione możliwości sprawowania swoich funkcji. W tej sytuacji prezydent Mościcki zdecydował się na ustąpienie z urzędu wyznaczając jako swego następcę Władysława Raczkiewicza, byłego ministra i marszałka Sejmu. Nowo mianowany prezydent powierzył misję utworzenia rządu na emigracji gen. Władysławowi Sikorskiemu, a w dniu 7 listopada 1939 r. przekazał w jego ręce również stanowisko Naczelnego Wodza. Siedzibą nowego rządu był początkowo Paryż, a następnie miejscowość Angers w północno-zachodniej Francji (po ewakuacji, od 23 VI 1940 - Londyn). Kolejnym krokiem po powstaniu polskiego rządu było utworzenie organu, będącego odpowiednikiem parlamentu. Funkcję taką spełniać miała Rada Narodowa RP, reprezentująca wszystkie partie rządowe. Pierwszym przewodniczącym Rady został Ignacy Paderewski. W dniu 13 listopada premier gen. Sikorski powołał Komitet Ministrów do Spraw Kraju, na czele z gen. Kazimierzem Sosnkowskim.



Zadania, jakie postawił przed sobą polski rząd emigracyjny obejmowały: łączność z narodem i czynne popieranie jego oporu wobec okupantów; organizowanie walki przeciwko Niemcom u boku Francji i Anglii, a po osiągnięciu zwycięstwa współudział w organizacji powojennej Europy, której niezbędnym warunkiem miała być "silna i demokratyczna Polska". Mimo dyplomatycznego uznania przez Francję, Anglię i Stany Zjednoczone, rząd gen. Sikorskiego miał bardzo ograniczone możliwości wpływania na politykę międzynarodową. Szczególną trudność stwarzała kwestia stosunku do ZSRR. Anglia i Francja były w stanie wojny tylko z Niemcami, podczas gdy Polska, przez fakt agresji była w stanie wojny zarówno z Niemcami, jak i Związkiem Sowieckim.

opr. Włodzimierz HETMAN

### W NUMERZE M. IN.:

#### "PRZEKROCZYĆ

**PRÓG NADZIEI**

KSIAŻKA - WYDARZENIE  
KS. WACŁAW SZUBERT

(str.2)

#### - KOMENTARZ J. KCIUKA

(str.2)

#### - "RODZINA ŚWIATŁEM

**III-TYSIĄCLECIA**

OJCIEC ŚW. NA ZAKOŃCZENIE  
ROKU RODZINY

(str.4 i 5)

#### - PORADY PRAWNE:

**ZASIŁEK WYCHOWAWCZY**

(str. 6)

#### - SPOTKANIE RODZIN

**Z OJCEM ŚW.**

PIOTR FEDOROWICZ

(str.7)

#### - JAN ZAMOYSKI

ARTYKUŁ PROF. J. MYCIŃSKIEGO

(str.8)

#### - CAŁY TEN ZGIEŁK

FELIETON M. MISZAŁSKIEGO

(str. 10)

#### - POLACY NA ZACHODZIE:

HAYANGE: OTWARCIE KAPLICY;

MERICOURT-NOYELLES: 70-LECIE

BRACTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA;

BRUAY: ZEBRANIE PARAFIALNE;

LENS: WALNY ZJAZD Z. M. K.

(str.9, 12 i 13)

#### - SAMOOKREŚLANIE

PUNKT WIDZENIA

PAWŁA OSIKOWSKIEGO

(str.16)

#### - POLSKA FRANCJA ŚWIAT:

A. RZECZYCKA-DYNDAL O "CIA"

(str.16)

## Z KRAJU



■ Rząd W. Pawlaka zakończył pierwszy rok swojego urzędowania.

■ Minister sprawiedliwości Wł. Cimoszewicz przedstawił Sejmowi listę osób, które zasiadając w radach i zarządach spółek oraz pełniąc jednocześnie funkcje rządowe, łamały prawo. Na liście znaleźli się m.in. urzędujący ministrowie - A. Olechowski i B. Liberadzki. Premier W. Pawlak skierował sprawę wyjaśnienia informacji ministerialnej do Trybunału Stanu. Zdaniem KPN, popierającej akcję "czyste ręce", lista jest wybiórcza i nie znaleźli się na niej m.in. - szef UOP, G. Czempliński i A. Fornalczyk, dyrektor Urzędu Antymonopolowego.

■ Minister Spraw Zagranicznych Andrzej Olechowski podał się do dymisji. Powodem tego kroku było umieszczenie nazwiska ministra na liście Cimoszewicza.

■ Komitet Obrony Kraju opowiedział się za ścisłym podporządkowaniem wojska Prezydentowi.

■ Ostatni ze skazanych w procesie morderców Ks. Jerzego Popiełuszki - Grzegorz Piotrowski, został warunkowo zwolniony z więzienia.

■ Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzielił Polsce 420 mln. dolarów pożyczki, na obsługę naszego zadłużenia w tzw. Klubie Londyńskim (banki prywatne).

■ Przewodniczący obradom sejmiku A. Małachowski zarządził ostatnio "łapankę na posłów". Powodem łapanki był brak wymaganej liczby posłów przy głosowaniu ustaw.

■ W Sejmie znalazł się projekt zmian w Najwyższej Izbie Kontroli. Przyjęcie projektu oznaczałoby koniec prezesury w NIK J. Kaczyńskiego.

■ Po tygodniowym szkoleniu w USA grupa polskich komandosów wyładowała na Haiti.

■ Najtańszy Opel "Astra", którego pierwszy egzemplarz został zmontowany na Żeraniu 5 listopada, będzie kosztował 295 mln. zł. (ok. 65500 franków).

## "PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI"

Książka-wydarzenie - Jana Pawła II

Książka ta, to obszerny wywiad, przeprowadzony z Ojcem św. przez włoskiego publicystę Vittorio Messoriego, znanego z wywiadu z Ks. Kard. Ratzingerem (*Raport o stanie wiary*).

Messori zadaje Ojcu świętemu pytania trudne, dotyczące samych korzeni wiary chrześcijańskiej, źródeł jej pewności, jej niejasności, możliwości wiary dzisiaj. Czyni to w przekonaniu, że deformacja świadomości religijnej, nawet u wielu chrześcijan, osiągnęła taki stan, że trzeba ponownie odkryć i umocnić fundamenty wiary.

W odpowiedziach papieskich uderza niebywała otwartość na to wszystko, co myśli, przeżywa i czuje dzisiejszy człowiek. Doskonale rozumie jego środowisko intelektualne i moralne. W wyczerpujących wypowiedziach uderza intelektualna przejrzystość, głębia i moc własnych przekonań.

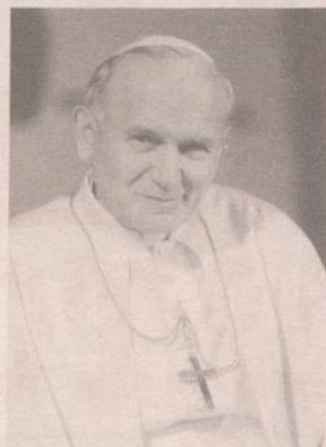
34 pytania można uszeregować w trzy podstawowe grupy.

Pierwsza grupa dotyczy wprost osoby Jana Pawła II, druga koncentruje się na podstawowych prawdach wiary, a trzecia dotyczy spraw bardziej praktycznych: - co człowiekowi może dać wiara chrześcijańska dzisiaj.

Książka, jako rezultat tak niezwykłego dialogu, stanowi nie tylko wykład podstawowych prawd wiary, ale i niebywały wgląd w całe życie Jana Pawła II.

Wszystko co mówi Ojciec św. ma charakter osobistych przekonań, które stanowią treść Jego życia, ma charakter świadectwa. W wizji Jana Pawła II zlewa się w jedno wiedza filozoficzna i teologiczna, modlitwa i działanie, zacierają się jakby granice wiary i widzenia rzeczywistości Boga i rzeczywistości Jezusa Chrystusa.

Papież nie ogląda się wstecz, cały jest skierowany ku przyszłości, wpatrzony w stronę trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Jego wizja wyrasta z owego niezwykłego dynamizmu, który daje



JAN PAWEŁ II

## PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI

żywa wiara w Jezusa Chrystusa i Jego dzieło Odkupienia człowieka.

Jan Paweł II ma szczególną zdolność odkrywania i ukazywania źródeł ("początku"), tworzenia zwartej wizji życia w Chrystusie, które jest dobrem najwyższym każdego człowieka, które wyznacza obszar nadziei dla ludzi, narodów, świata. Pomóc człowiekowi przekroczyć ten "próg" nadziei, i wprowadzić w jej obszar - to pragnienie, które jak trawiący ogień przenika umysł i serce Jana Pawła II i jest motorem jego nieustraszonej działalności, jego dynamizmu i duchowej młodości, wykraczających poza miarę lat.

Jak informowały warszawskie księgarnie, książka Papieża sprzedawana była (20 października - w dniu ukazania) zaledwie przez pół godziny, albo jeszcze krócej - zainteresowanie nią jest ogromne.

Ks. W. SZUBERT

**UWAGA: Książka "Przekroczyć próg nadziei", w j. polskim, jest do nabycia (ilość ograniczona) w P.M.K., w cenie 35 fr. (plus koszty przesyłki).**

## KOMENTARZ:



Prasa krajowa doniosła o dość zabawnym konflikcie pomiędzy marszałkiem Senatu a szefem telewizji państwowej. Należący do PSL marszałek Adam Struzik nie wpuścił do siebie na umówione spotkanie Kierownictwa TV, z powodu nieodpowiedniego stroju przybyłych. "Dżinsy" okazały się przeszkodą, na której potknęły się rozmowy o wizerunku PSL w telewizji. Przyznając chłopskiemu marszałkowi wiele racji, warto jednak zapytać - czy do gabinetu Struzika dostałby się niejaki Witos, o którym wiadomo, że w krawatach nie gustował!

Jan KCIUK



# LITURGIA SŁOWA

33 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

EWANGELIA

Mk 13, 24-32

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

## PIERWSZE CZYTANIE

Dn 12, 1-3

Czytanie z Księgi proroka Daniela

W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia, każdy, kto się okaże zapisany w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczili wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.

## DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10, 11-14, 18

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

W Starym Przymierzu każdy kapłan staje codziennie do pełnienia swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Jezus Chrystus przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, "aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem nóg Jego". Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. Gdzie jest odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Jezus powiedział do swoich uczniów: *W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.*

Objawienie Boże przekazane nam przez usta proroków, a wreszcie przez Syna Bożego Jezusa Chrystusa, uczy mądrości tępe umysły i zamknięte serca nasze. Mądrości Istnienia i działania, mądrości posłania i panowania, mądrości przewodzenia i służby.

Ludzka inteligencja (tępotą w dziedzinie ducha) potrafi analizować wypowiedzi poetów i doszukiwać się "proroczych" znaczeń wypowiedzi nieraz absurdalnych. Tylko Chrystus zajmuje "uprzywilejowane" miejsce w tej całej awanturze: albo się Go pomija, albo interpretuje poza kontekstem historii Jemu i nam współczesnej... Bo nie łatwo iść tropem myśli Zbawiciela, jak nie łatwo kroczyć Jego śladami! Chyba dlatego tak wielu sprzecznych ze sobą interpretatorów wypowiedzi i przepowiedni Chrystusowych... Obdarzając pełnią zaufania swój Kościół, Zbawiciel wyposażył Go w autorytet poprawnej interpretacji i nauczania.

Jest pewne, że koniec naszego świata kiedyś nastąpić musi... Że wiele zjawisk go poprzedzi w określonych okolicznościach... Że Chrystus ponownie przyjdzie na ziemię, aby osądzić ludzkość z jej przeszłości i teraźniejszości... Że każda ludzka dusza odszuka prochy swego ciała ku zmartwychwstaniu do nowego życia... Że Miłosierny dotąd Bóg odda Sąd w ręce Najwyższej Sprawiedliwości swego Syna.

Rozkochani w Miłości pierwsi chrześcijanie wyrażali dawną tęsknotę za Mesjaszem wdychając: "Przyjdź, Panie Jezu!" Odważnie, nawet z radością szli, pojedynczo i grupami na męczeńską śmierć, by w ten sposób skrócić tęsknotę oczekiwania na opóźniającego się Oblubieńca... Pokolenie zapowiedziane przez Chrystusa rozciąga się w czasie. Natężenie nostalgii za Chrystusem maleje. Miłość pokrywa się zobojętnieniem jak pleśnią. Wczesna gorliwość przybiera formy Interesu, zawodu, czy wrogości. Bo człowiek zdecydował się przyłożyć miarę ludzką do spraw po ludzku niewymiernych...

W tę sytuację (we wszystkie zresztą) wślizguje się Szatan i podpowiada niecierpliwość i zwątpienie, poczucie bezgrzeszności i samowystarczalności, zachłanności i sprytu. Podatni na takie podszepty wierzący, skrycie lub jawnie, zrywają z formacją religijną Kościoła i, albo Go atakują, albo próbują Go zastąpić zbudowaną na wzór kościelnej formacją świecką, aby oderwać od Chrystusa jak największą ilość wiernych. Przez nich szatan dokonuje najwięcej szkód moralnych i nadprzyrodzonych w Kościele. Zwłaszcza przez pomieszanie pojęć do tego stopnia, że ochrzczeni, którzy zamazali w sobie wszelkie znamiona wiary i podeptali prawo kościelne, nazywają się butnie katolikami i zgłaszają najwięcej pretensji pod adresem Papieża i wiernych

Kościółowi biskupów. I odwrotnie, zdarza się, że prawowitni katolicy pytają Boga w cichym dialogu: czy moje świadectwo wiary nosi znamiona Chrystusowe?

Schyłek każdego wieku w sposób szczególniejszy potęguje takie sytuacje. Dlatego dane jest ludziom przeżywać coś w rodzaju kończącego się świata, jako lekcję pogładową ilustrującą nauczanie Chrystusa, by im przywrócić świadomość wezwania do chwały i powszechnego Sądu żywych i umarłych. Dla wzbudzenia jeszcze większej miłości u jednych a dla opamiętania drugich. Aż nastąpi długo zapowiadany i niespodziewany koniec.

Ale Chrystus nie chce straszyć, mówi: Gdy zauważycie wszystkie te znaki na niebie i na ziemi... podnieście głowy, albowiem zbliża się wasze zbawienie! A tymczasem nie panikujcie, nie biegajcie za fałszywymi prorokami, nie dajcie się zwieść pseudo-Chrystusom. Nie bójcie się! Ja jestem z wami! Przestrach spowodowany zapowiedzią końca tego niesprawiedliwego, przewrotnego, zbuntowanego świata nie jest oznaką wiary. Znamieniem ucznia Chrystusa jest radość, że nadchodzi. Działem szatańskim jest, że ziemia "udaje" raj, doczesne niebo. Ona zaś ma być przemieniona mocą Zmartwychwstałego, porwana aż do szczytów Jego chwały i do zwycięstwa nad głodem, grzechem, śmiercią i Szatanem. Działem szatańskim jest prorok, który nawet z imieniem Chrystusa na ustach - śleje grozę, niesprawiedliwie osądza i poniża...

Od początku swego nauczania papieskiego Jan Paweł II uczy, że, i jak trzeba się nie lękać, On, który posłał sekrety teraźniejszości i przyszłości, któremu tyle razy posyłano zwłastą końca tego świata, któremu śmierć grozi z bliska i z daleka. On nas poucza, że z Chrystusem i w Chrystusie, z Niepokalaną przy boku, możemy i powinniśmy przekroczyć próg, wejść w sam środek Nadziei, póki jeszcze trwamy w czasie. To znaczy wejść w sam środek Mądrości, która uśmierzy ludzkie niepokoje i da poprawne odczytanie zjawisk otaczającego nas świata. Tej mądrości trzeba się uczyć tu, na ziemi i nie bać się, chyba tylko jednego: obrazić Boga grzechem. Taka bojaźń jest początkiem Mądrości... Ta nam podpowie tęskne wołanie: Przyjdź, Panie Jezu, i nastaw ucho wiary na odpowiedź Pana: Nie lękaj się trzódka mała, albowiem spodobało się Twojemu Bogu dać ci udział w Jego Królowaniu.

Ks. Michał RYBCZYŃSKI OMI

# RODZINA ŚWIATŁEM TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

## HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

wyłoszona 9 października 1994 podczas Mszy św. kończącej kościelne obchody Roku Rodziny

1. "Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela..." Drodzy Bracia i Siostry! Rodziny pielgrzymie! Biskup Rzymu wita was, pozdrawia was dzisiaj na Placu św. Piotra z okazji uroczystej Eucharystii, którą sprawujemy. Jest to Eucharystia Roku Rodziny. Łączymy się duchowo z tymi wszystkimi, którzy przyjęli wezwanie tego roku i są dzisiaj tu z nami obecni duchowo. Wraz z nimi wyznajemy naszą wiarę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi.

Liturgia dzisiejszej niedzieli w pierwszym czytaniu pochodzącym z Księgi Rodzaju, przywołuje prawdę stworzenia człowieka "na obraz i podobieństwo Boże" (por. 1.27). Jako mężczyzna i niewiasta człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo samego Boga: "stworzył mężczyznę i niewiastę" (por. tamże). Wraz z nimi, w nich rozpoczyna się komunika osób ludzkich. Człowiek-mężczyzna "opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (por. Rdz 2,24).

W tej łączności, jedności przekazują oni życie nowym istotom ludzkim: stają się rodzicami. Uczestniczą w mocy stwórczej Boga samego.

Dzisiaj wszyscy ci, którzy za sprawą swego macierzyństwa i ojcostwa mają udział w tajemnicy stworzenia, wyznają "Boga-Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela..." Wyznają Boga jako Ojca, albowiem jemu zawdzięczają swe ludzkie macierzyństwo i ojcowstwo. A wyznając swą wiarę, zawierają się temu Bogu, "od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i ziemi" (Ef 3,15), w związku z ogromnym zadaniem, jakie dotyczy ich osobiście jako rodziców: dziełem wychowania dzieci (potomstwa). "Być ojcem, być matką" oznacza "być zaangażowanym w wychowanie". Wychowanie zaś znaczy także "rodzić": rodzić w sensie duchowym.

2. "Wierzę w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego...", który za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem".

Wierzmy w Chrystusa, który jest Słowem przedwiecznym: "Bóg z Boga, Światłość ze Światłości". Jako współistotny Ojcu jest On Tym, w którym wszystko zostało stworzone. Jako Syn Człowieczy uświęcił Rodzinę nazaretańską, która przyjęła Go w noc betlejemską i ocalała przed okrucieństwem Heroda. Rodzina ta - w której św. Józef, oblubieniec Niepokalanej Panny Maryi, zastępował Synowi Ojca Niebieskiego - stała się darem Boga samego dla wszystkich rodzin: Najświętsza Rodzina.

Wierzmy w Chrystusa, który żyjąc przez trzydzieści lat w domu nazaretańskim, uświęcił życie rodzinne. Uświęcił

również pracę ludzką, pomagając Józefowi w trudzie utrzymania Najświętszej Rodziny.

Wierzmy w Jezusa Chrystusa, który potwierdził i odnowił pierwotny sakrament małżeństwa i rodziny, jak przypomina nam przeczytany przed chwilą fragment Ewangelii (por. Mk 10, 2-16). Słyszeliśmy w nim Chrystusa, który w swej rozmowie z faryzeuszami odwołuje się do "początku", kiedy Bóg "stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę", ażeby stając się "jednym ciałem" (por. Mk 10, 6-8), przekazywali życie nowym istotom ludzkim. Chrystus mówi: "A już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!" (Mk 10, 8-9). Chrystus, Świadek Ojca i Jego miłości, buduje rodzinę ludzką na nierozdzielnej miłości.

3. Wierzę - wierzymy w Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany - skazany na śmierć krzyżową przez Poncjusza Pilata. Godząc się dobrowolnie na mękę i śmierć krzyżową, odkupił świat. Zmartwychwstając trzeciego dnia, potwierdził swą Bożą moc i ogłosił zwycięstwo życia nad śmiercią.

W ten sposób Chrystus wkroczył w dzieje wszystkich rodzin, albowiem ich powołaniem jest służyć życiu. Dzieje życia i śmierci każdej istoty ludzkiej wszczepione są w powołanie każdej ludzkiej rodziny, która daje życie, ale też uczestniczy w sposób ze wszech miar szczególny w doświadczeniu cierpienia i śmierci. W doświadczeniu tym obecny jest Chrystus, który mówi: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy... nie umrze na wieki" (J 11, 25-26).

Wierzmy w Jezusa Chrystusa, który jako Odkupiciel jest Oblubieńcem Kościoła, jak nas uczy św. Paweł w Liście do Efezjan. Na tej oblubieńczej miłości opiera się (zasadza się) sakrament małżeństwa i rodziny w Nowym Przymierzu. "Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego siebie samego... Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało" (Ef 5,

25-28). W tym samym duchu św. Jan nawołuje wszystkich, a w szczególności małżonków i rodziny, do wzajemnej miłości: "Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała" (I J 4, 12).

Drodzy Bracia i Siostry! Dziękujemy dzisiaj w sposób szczególny za tę miłość, której nauczył nas Chrystus: miłość, która "rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5), miłość, która została wam dana w sakramencie małżeństwa i która od tego czasu nie przestała podsycać waszego stosunku, popychając was do wzajemnego daru. Z upływem lat objęła ona również wasze dzieci, które zawdzięczają wam dar życia. Jaką radość budzi w nas miłość, którą według dzisiejszej Ewangelii Jezus



9 października - Plac Św. Piotra

foto.: P. Fedorowicz

okazywał dzieciom: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy Królestwo Boże" (Mk 10, 14).

Dzisiaj prosimy Chrystusa, ażeby wszyscy rodzice i wychowawcy na świecie mieli swój udział w tej miłości, jaką Chrystus otacza dzieci i młodzież w sposób dla nich właściwy. On patrzy w ich serca z miłością i troską ojca a zarazem matki.

4. "Wierzę w Ducha Świętego..." Wierzmy w Ducha Parakleta, w tego, który daje Życie i jest "Panem i Dawcą Życia" (Dominum et Vivificantem). Czyż to nie On wszczepił w wasze serca tę miłość, która pozwala wam być razem jako mężom i jako żonom, jako ojcom i jako matkom, dla dobra owej podstawowej wspólnoty, jaką jest rodzina? W dniu, kiedy oblubieńcy przyrzekali sobie wzajemnie "wierność, miłość i szacunek na całe życie", Kościół wzywał Ducha Świętego, słowami tej przejmującej, wzruszającej modlitwy: "Rozlej na nich łaskę Ducha Świętego, aby na mocy Twej miłości wlanej w ich serca, zachowali wierność w przymierzu małżeńskim" (Rituale Romanum, Ordo celebrandi matrimonium, n. 74).

Słowa rzeczywiście wzruszające, przejmujące! Oto serca ludzkie owładnięte oblubieńczą miłością wołają, by ich miłość mogła zawsze czerpać z "mocy, która jest w górze" (por. Dz 1, 8). Tylko dzięki owej mocy, która wypływa z jedności Trójcy Przenajświętszej mogą tworzyć jedność - jedność aż do śmierci. Tylko dzięki Duchowi Świętemu ich miłość zdoła podjąć zadania te, które należą do męża i żony, jak i te, które należą do rodziców. Właśnie taką miłość Duch Święty "wlewa" w ludzkie serca. Jest to miłość szlachetna i czysta. Miłość płodna. Miłość, która daje życie. Miłość piękna. Wszystko to, co św. Paweł zawarł w swoim "Hymnie o miłości" (por. 1 Kor 13, 1-13) stanowi najgłębszy fundament życia rodzinnego. Z tego powodu dzisiaj, w obecności tylu rodzin z całego świata, odnawiamy naszą wiarę w Ducha Świętego, prosząc, ażeby pozostały w rodzinach na zawsze wszystkie Jego dary: dar mądrości i rozumu, dar rady i wiedzy, dar mocy i pobożności. A także dar bojaźni Bożej, który jest "początkiem mądrości" (Ps 111,10).

5. O Bracia i Siostry! O wy wszystkie rodziny zebrane tutaj! O wy wszystkie rodziny chrześcijańskie całego świata, budujcie waszą egzystencję na fundamencie tego sakramentu, który Apostoł nazywa "wielkim" (por. Ef 5, 32)! Czyż nie widzicie, jak (bardzo) wpisane jesteście w tajemnicę Boga Żywego - tego Boga, którego wyznajemy w naszym "Credo" apostolskim? "Wierzę w Ducha Świętego... Wierzę w święty Kościół" (Unam, sanctam, catholicam et apostolicam Ecclesiam). Wy jesteście "Kościołem domowym" (por. Lumen gentium, 11), jak uczyli już Ojcowie i pisarze pierwszych wieków. Kościół wzniesiony na fundamencie Apostołów ma w was swój początek: "Ecclesiola - Kościół domowy". A zatem Kościół jest rodziną rodzin. Wiara w Kościół ożywia naszą wiarę w rodzinę. Tajemnica Kościoła ta fascynująca tajemnica, tak głęboko wyłożona w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, znajduje swe odbicie właśnie w rodzinach.

Drodzy Bracia i Siostry! Żyćcie w tym świetle! Niechaj wszędzie na świecie dojrzewa w Kościele żywa jedność Kościołów: communio Ecclesiarum - także tych "Kościołów domowych", którymi wy jesteście! A kiedy wymawiacie słowa "Credo" odnoszące się do Kościoła, wiedźcie, że one was dotyczą!

6. Wyznajemy wiarę w Kościół i wiara ta pozostaje ściśle związana z początkiem "nowego życia", do którego Bóg wezwał nas w Chrystusie. Wyznajemy to Życie. A wyznając je, wspominamy tyle chrzcielnic na świecie, w których zostaliśmy zrodzeni do tego Życia. Wy do tych chrzcielnic zanieśliście wasze dzieci.

Wyznajemy, że chrzest jest sakramentem odrodzenia "z wody i Ducha" (J 3, 5). W sakramencie tym odpuszczony zostaje nam grzech pierworodny, podobnie jak każdy inny grzech i stajemy się przybranymi dziećmi Boga na podobieństwo Chrystusa, który jeden jest "Jednorodzonym" i "Przedwiecznym" Synem Ojca.

O Bracia i Siostry! O Rodziny! Jak ogromna jest tajemnica, której staliście się uczestnikami! Jak głęboko wasze ojcostwo i wasze macierzyństwo - Drodzy Ojcowie i Drogie Matki - wiąże się, za pośrednictwem Kościoła z przedwiecznym ojcostwem Boga samego!

7. Wierzmy w Święty Kościół! Wierzmy w Świętych Obcowanie. Wierzmy w odpuszczenie grzechów, w zmartwychwstanie z martwych i życie w przyszłym świecie.

Czyż nie trzeba, abyśmy na progu bliskiego już trzeciego tysiąclecia zobowiązali się do przeżywania tego szczególnego roku, Roku Rodziny, w podobnej perspektywie zbawienia? Od tajemnicy stworzenia człowieka jako "communio personarum" przeszliśmy tedy do tajemnicy "communio sanctorum". Życie ludzkie, które bierze początek od Boga samego, ma tutaj swój cel, swoje spełnienie. Kościół żyje w nieustannym obcowaniu z wszystkimi świętymi i błogosławionymi, którzy żyją w Bogu. W Bogu jest także wieczne "obcowanie" tych wszystkich, którzy tu na ziemi byli ojcami i matkami, synami i córkami. Nikt z nich nie jest odłączony. Są złączeni wspólnymi dziejami zbawienia, które za pośrednictwem zwycięstwa nad grzechem i nad śmiercią prowadzi do życia wiecznego, gdzie Bóg "otrze wszelką łzę z ludzkich oczu" (por. Ap 21, 4). Gdzie odnajdziemy Go jako Ojca, Syna i Ducha Świętego. On z kolei odnajdzie nas. On zamieszka w nas, albowiem wówczas pokaże się, że On, tylko On, który jest "Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim" (Ap 22, 13) będzie "wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15, 28).

8. Drogie Rodziny tutaj zgromadzone! Rodziny całego świata! Życzę, abyście za sprawą dzisiejszej Eucharystii, za sprawą naszej wspólnej modlitwy, potrafiły zawsze rozpoznać swe powołanie, wasze wielkie powołanie w Kościele i świecie. To powołanie otrzymaliście od Chrystusa, który "uświęca nas" i który "nie wstydzi się nazywać nas braćmi i siostrami", jak czytaliśmy we fragmencie Listu do Hebrajczyków (por. Hbr 2, 11). Oto ten Chrystus mówi dzisiaj wam wszystkim: Idźcie więc na cały świat i nauczajcie wszystkie rodziny (por. Mt 28, 19). Przepowiadajcie im Ewangelię wiecznego zbawienia, która jest "Ewangelią rodzin". Ewangelią - Dobrą Nowiną - jest Chrystus. "Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12). Chrystus jest "wczoraj i dziś, ten sam także na wieki!" (Hbr 13,8). Amen.

*Jan Paweł II, papież*



## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Pierwszy numer płockiej edycji "Niedzieli" ukazał się przed uroczystością Wszystkich Świętych i poświęcony został jubileuszowi 400-lecia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Płockiej. Jest to dziewiąta z kolei edycja diecezjalna "Niedzieli". Jak poinformował KAI w przygotowaniu są dwie dalsze edycje tego tygodnika dla diecezji: drohiczyńskiej i toruńskiej.

■ Prof. Zbigniew Chłap zrezygnował z pełnienia funkcji przewodniczącego polskiego oddziału międzynarodowej organizacji charytatywnej "Lekarze Świata". Decyzja ta była reakcją prof. Chłapa na zarzuty kierownictwa organizacji, iż prezentuje on postawy katolickie w podejmowanych działaniach i akcjach prowadzonych pod auspicjami "Lekarzy Świata". "Zażądano ode mnie wypowiedzenia się, czy będę w dalszym ciągu podkreślał swoje katolickie poglądy m.in. w kwestii aborcji i stosowania środków antykoncepcyjnych.(...) Okazuje się, że wiele organizacji mających na sztandarach szczytne hasła prowadzi także inną działalność, która wymaga opowiedzenia się przeciwko wyznawanym zasadom wpływającym z religii katolickiej" - powiedział prof. Zbigniew Chłap.

■ Mszą św. w dawnym kościele seminaryjnym rozpoczął się 16 października w Warszawie jubileuszowy XX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Ponad 50 dziennikarzy radiowych, telewizyjnych i redaktorów prasy katolickiej głosić będzie prelekcje i uczestniczyć w dyskusjach panelowych na temat środków masowego przekazu. Kultura należąca do obszaru profanum i wiara z obszaru sacrum spotykają się przy człowieku - powiedział w homilii krajowy duszpasterz środowisk twórczych Ks. Wiesław Niewęglowski. Miarą kultury nie są dzieła, lecz ludzie pełni dobroci, prawości i świętości. Kultura ma powodować, by człowiek rósł, by coraz bardziej "był". Bez ukazania mu transcendencji świata Boga, człowiek nie będzie w pełni człowiekiem - stwierdził kaznodzieja.

## POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ Prezydent Wałęsa wygłosił telewizyjne orędzie. Kilka cytatów: "Stworzyliśmy system kłótliwogenny", "będę się ubiegał o kolejną kadencję, ale tylko wtedy, gdy urząd prezydencki będzie miał konkretną władzę", "Prawa nie złamałem, nie boję się Trybunału Stanu, boję się tylko Pana Boga". Prezydent nazwał Polskę "wozem grzęznącym w błocie" i wezwał do poważnego potraktowania referendum konstytucyjnego.

➔ Główny Urząd Statystyczny opublikował dane o 3 kwartałach 1994 w krajowej gospodarce. Zaobserwowano wzrost gospodarczy, powiększenie eksportu o 10% i - jedyny negatywny skutek - podwyższoną inflację.

➔ Sejm uchwalił ustawę o odpłatności za autostrady. Przejazd 100 km będzie kosztował równowartość 2\$ dla samochodów osobowych i 8\$ dla ciężarówek. Budowa 2.600 km autostrad ma potrwać 15 lat i kosztować 8 mld \$.

➔ Karolina Lanckorońska przekazała w darze Zamkowi Królewskiemu w Warszawie zbiory malarskie rodzin Lanckorońskich i Rzewuskich. Wśród zbiorów są m.in. dwa obrazy Rembrandta.

➔ Sąd apelacyjny uznał nazwisko E. Wedla "własnością państwa". Zdaniem

sądu ustawa nacjonalizacyjna z 1946 r. upaństwowiła także nazwę firmy, co ma obowiązującą moc do dnia dzisiejszego. Rodzina Wedla walczy o odzyskanie przynajmniej nazwy firmy sprzedanej ostatnio koncernowi Pepsico.

➔ W Warszawie rozpoczął się proces 2 milicjantów oskarżonych o napaść w 1983 roku na pracowników Prymasowskiego Komitetu Pomocy. W sprawę jest zamieszany szef brygady antyterrorystycznej, a obecny poseł SLD J. Dziewulski.

➔ Sądowy ekspert wezwany na sprawę syna prezydenta, Sławomira Wałęsy oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, określił jego stan w momencie wykroczenia - "półmroczną jasnością". Opinia eksperta dotyczyła ustalenia faktu, czy Sławomir W. był pijany.

➔ Sąd w Łodzi umorzył proces o zniesławienie A. Kwaśniewskiego przez b. szefa łódzkiej "S" A. Słowika, który stwierdził, że "Kwaśniewski jako szef Komitetu ds. Młodzieży i Kultury pożyczał sobie i kumplom 5 mld. zł. na 6%. Sąd nie odszukał taśmy z wypowiedzi Słowika, ale natknął się na raport NIK, mówiący o nieprawidłowościach w Komitecie, w tym m.in. wysuwający zarzut wielomilionowych pożyczek na niski procent".

## PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

### ZASIŁEK WYCHOWAWCZY

(ALLOCATION PARENTALE D'EDUCATION)

Ustawa z 25.07.1994 oraz dekret wykonawczy z 1.09.1994, wprowadziła szereg korzystnych zmian w zakresie zasad przyznawania zasiłku wychowawczego. Obecnie, zasiłek wychowawczy przysługuje począwszy od drugiego dziecka, jeżeli przyszło ono na świat po 1 lipca 1994.

Rodzic chcący skorzystać z zasiłku, musi zrezygnować całkowicie lub częściowo z aktywności zawodowej. Ponadto powinien spełnić wymóg stażu pracy, czyli pracować przynajmniej 2 lata w okresie pięciu lat poprzedzających narodziny dziecka (warunek 2 lata stażu pracy w ostatnich 10 latach ma nadal zastosowanie gdy chodzi o zasiłek wychowawczy z tytułu trzeciego dziecka w rodzinie). Do stażu pracy zalicza się także okres przebywania na zasiłku dla bezrobotnych, na chorobowym, na urlopie macierzyńskim oraz kursy zawodowe.

Maksymalna wysokość zasiłku wychowawczego wynosi obecnie 2.929 F na miesiąc. Jeżeli osoba zainteresowana chce kontynuować pracę lub odbywać kurs zawodowy w zakresie nie przekraczającym połowy etatu (85 godzin miesięcznie) zasiłek spada do sumy 1937 F. Przy większej aktywności zawodowej (mniejszej jednak niż 80% pełnego etatu, tj. 136 godzin na miesiąc), wypłacany jest minimalny zasiłek w kwocie 465 F miesięcznie.

Istnieje również możliwość otrzymywania przez obojga rodziców zasiłku wychowawczego, jeżeli obydwójce ograniczają swoją aktywność zawodową w celu wychowywania dzieci. Jednakże suma dwóch zasiłków nie może przekroczyć stawki maksymalnej czyli 2.929 F. Powyższa możliwość kumulowania 2 zasiłków częściowych wejdzie w życie począwszy od 1.01.1995 r.

# MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE RODZIN Z OJCEM ŚWIĘTYM

Rzym - 8 i 9 października 1994 r.

W słoneczne dni 8 i 9 października odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Rodzin z Ojcem świętym w Rzymie. Zostało ono zorganizowane przez Papieską Radę Rodziny.

Wieczne Miasto zaludniające się różnymi pielgrzymami, tym razem zapełniło się rodzinami z najmłodszymi jej członkami w wózkach. Znakiem rozpoznawczym pielgrzymów były kolorowe plecaki z napisem "Rok Rodziny". W sobotę rano w różnych kościołach Rzymu spotkali się na modlitwie i czuwaniu pielgrzymi różnych grup językowych. Nam Polakom, przypadł kościół Ducha Świętego, obok Watykanu. Jest on od niedawna siedzibą szerzenia kultu do Miłosierdzia Bożego. Rozpoczęciu punktualnemu naszego spotkania przeszkodziła pewna włoska para, która w tym kościele zakładała rodzinę, uroczysty ślub był mocno spóźniony.

W czasie Mszy św. koncelebrewanej, ks. bp Stefanek w swojej homilii poruszył temat godności rodziny od samego jej stworzenia oraz jej miejsca w nauczaniu Kościoła. Zwrócił uwagę m.in. na fakt, że jeden z największych świętych naszych czasów o. Maksymilian Kolbe oddał życie za rodzinę; za jakiegoś nieznanego mu ojca rodziny rozpaczającego nad losem najbliższych w obliczu swojej śmierci.

Po południu, przy śpiewach grup muzycznych z całego świata, powoli zaludnił się Plac św. Piotra, aż zapełnił się 100.000 pielgrzymów ze 100 krajów. I wreszcie, na powitanie obecnych wyjechał Ojciec św. Po okrzykach radości można było określić trasę Jego przejazdu po placu. A gdy wyszedł z trudem z samochodu, kulejąc, o lasce, wśród potężnych owacji, po niektórych twarzach popłynęły łzy wzruszenia.

Na specjalnie skonstruowanym podium, przed Papieżem, młodzi ze wszystkich kontynentów prezentowali różne inscenizacje bogate w tańce, pieśni, melodie. W przerwach między występami, przed Ojcem św. przechodziły różne rodziny dające świadectwo jedności i wierności Kościołowi. Z każdą z nich Papież zamienił kilka słów. Największy aplauz otrzymała rodzina z Hiszpanii z 15 dziećmi.

W pewnym momencie na scenę wyszła malutka, pochylona postać - Matka Teresa z Kalkuty, która od wielu lat pochyla się nad samym dnem biedy ludzkiej.

Kardynał Lopez, przewodniczący Papieskiej Rady Rodziny w krótkim przemówieniu nazwał Ojca świętego "Papieżem życia

i Papieżem rodziny".

Aż wreszcie zaczął zapadać zmrok i wtedy na placu zapaliło się kilkadziesiąt tysięcy świec - morze światła - jakby widzialna obecność Ducha Świętego wśród zgromadzonych.

Na koniec przemówił Ojciec święty. (W tym czasie Radio



Watykańskie emitowało bezpośrednie tłumaczenie Jego słów w różnych językach). Był przejęty tym co zobaczył i usłyszał, nie przeczytał więc przygotowanego tekstu, ale jak sam to określił: "...pozwoliłem mówić mojemu sercu, bo o tym naszym spotkaniu myślałem już od tygodni". Przekształcając hasło Soboru Watykańskiego II "Kościele, co mówisz o samym sobie?", postawił zgromadzonym rodzinom pytanie: "Rodzino, co mówisz o samej sobie?". Nazwał rodzinę kościołem domowym, mówiąc że "Kościół i rodzina mają ten sam początek: pochodzą od samego Boga". Zwrócił uwagę, że mimo Roku Rodziny, rodzina jest nadal zagrożona. Wspomniał o Konferencji Kairskiej: "musieliśmy stawić czoła liczным przeszkodom i nieporozumieniom". Zapowiedział również wydanie nowej encykliki: "Ewangelia życia".

W niedzielę, pod bezchmurnym niebem, przed bazyliką św. Piotra zebrało się około 200.000 pielgrzymów ze 110 krajów. Tak dużo ludzi bywa w tym miejscu bardzo rzadko.

Pomimo tylu rozbitych dzisiaj małżeństw, ci co przyszli pragnęli dać świadectwo ich, mimo wszystko trwającej jedności.

Ojciec św. w swojej homilii mówił o Credo rodzin. (Na str. 4 i 5 podajemy pełny tekst przemówienia Ojca św.).

Na koniec Ojciec św. rozesłał wszystkie rodziny słowami: "idźcie i głosście całemu światu Ewangelię rodzin".

Po uroczystej Mszy św. Ojciec św. odmówił od ołtarza Anioł Pański ze zgromadzonymi pielgrzymami, a potem przemówił do nich w 31 językach. W tym momencie można było zrozumieć uniwersalny charakter Kościoła, w radości każdego, do kogo zwracał się prawie po imieniu, bo w jego ojczystym języku.

W upalne popołudnie tłum rodzin, napełnionych nowymi siłami, roztopił się w Wiecznym Mieście.



tekst i foto.: Piotr FEDOROWICZ

# JAN ZAMOYSKI

W dziejach Polski na przełomie XVI i XVII wieku, czyli w momencie gdy Odrodzenie przeistacza się w Barok, zjawia się na scenie publicznej Jan Sariusz Zamoyski (1541-1605).

Pochodzi on z drobnej szlachty, z nieznannej szerzej, jak dotąd rodziny, jest więc w pewnym sensie przykładem tego co Rzymianie w starożytności nazywali "homo novus", a Amerykanie, w naszych czasach "self made man". Działalność Zamoyskiego przypada na okres panowania króla Stefana (1576-1586) i króla Zygmunta III (1587-1632). Pomijając kilka utworów literackich, jest on głównie znany ze swych talentów politycznych i wojskowych, jako kanclerz i hetman. Dzięki swym sukcesom w życiu publicznym, Zamoyski stał się szybko wielką osobistością, wyniósł swój ród do potęgi i do rangi arystokratycznej, do czego zresztą przyczyniło się mocno uznanie Batorego, który dał swemu ulubieńcowi za żonę swą własną bratanicę, Gryzelę Batorównę.

Kariera Zamoyskiego rozpoczęła się podczas bezkrólewia po bezpotomnej śmierci Zygmunta II Augusta w roku 1572. Był on jednym z przywódców młodych pokoleń szlacheckich, na ogół wykształconych, ale głoszących często fałszywe hasła polityczne, przekonanych przede wszystkim, że ustrój Polski jest doskonałością, podczas, gdy wymagał on od dawna zasadniczych reform, silnej władzy, tego, co nazywano wówczas, "egzekucją praw".

Pod wpływem Zamoyskiego postanowiono, że cała szlachta będzie wybierała nowego króla (elekcja "viritem"), co będzie miało w przyszłości bardzo złe

skutki. Widzimy więc, że młody polityk rozpoczyna swą działalność w nieszczerzonym sposobie.

Ale sytuacja zmienia się gruntownie po ucieczce z Krakowa Henryka Walezego i wyborze Stefana Batorego, jednego z najwybitniejszych władców Polski. Ten głęboko wykształcony król o dużym doświadczeniu politycznym i wojskowym, był potężną osobistością o niechwiejnym charakterze, imponującą szlachcie i wiedzącą jak postępować z ludźmi ze swego otoczenia tak, aby jak najlepiej mogli się przysłużyć krajowi.

Za jego czasów, Zamoyski błysnął talentem wojskowym podczas wojny przeciw Moskwie cara Iwana IV Groźnego: on to zdobył miasto Wieliz. Szybko otrzymał dwie nominacje na wielkie stanowiska: kanclerskie i hetmańskie i stał się zasadniczą jednostką w życiu politycznym Polski.

Dodać wypada, że był przyjacielem wielkiego poety Jana Kochanowskiego, że propagował rozwój umysłowy i artystyczny, że założył w końcu miasto Zamość, gniazdo rodowe, wedle planów włoskiego architekta Bernarda Morando (możemy do dziś je podziwiać i ewentualnie lubować się wyraźnym wpływem włoskim). W tymże Zamościu, kanclerz i hetman założył uniwersytet, tak, że około roku 1600, w momencie gdy Odrodzenie czasów batoriańskich ustępuje barokowi Wazów, istnieją w Polsce trzy uniwersytety: krakowski, wileński i zamojski.

Po śmierci Batorego, Jan Zamoyski jest głównym przywódcą stronnictwa, które chce oddać koronę królewiczowi szwedzkiemu Zygmunтови, należącemu po



matce Katarzynie, siostrze Zygmunta Augusta, do rodu jagiellońskiego. Stronnictwo to odniosło zwycięstwo i na tronie krakowskim zasiadł Zygmunt III. Ale dość szybko, kanclerz zdał sobie sprawę, że przywiązany do silnej władzy królewskiej w swej dziedzicznej Szwecji, młody władca ma zupełnie inne poglądy, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, niż główny polski mąż stanu. Doszło ostatecznie do ostrego konfliktu między królem i kanclerzem, który w ostatnich latach swego życia żałował bez wątpienia, że przyłożył się do wyboru Zygmunta. W sumie więc widzimy, że ani początek, ani koniec kariery Zamoyskiego nie jest bez zarzutu: najwspanialszymi jego latami są te, które spędził przy boku i pod wpływem wielkiego króla Stefana.

Jan MYCIŃSKI

## MONTIGNY-SUR-LOING: OBCHODY KOŚCIUSZKOWSKIE

Okolice zamku Berville na skraju lasu Fontainebleau zdają się oczekiwać na Kościuszkę od zawsze. Mieszkał tam przez 15 lat, aż do wyjazdu z Francji w 1815 roku. Po bardzo burzliwym okresie życia: walkach o niepodległość Ameryki, klęsce powstania 1794 roku w Polsce, więzieniu petersburskim, został gościem i domownikiem Piotra Józefa Zeltnera, ambasadora Szwajcarii we Francji, który był wówczas właścicielem zamku. Dla upamiętnienia pobytu Kościuszki, syn Zeltnera, przy pomocy miejscowej ludności, ufundował kapliczkę w Sorque przy drodze do Montigny-sur-Loing. Budowę rozpoczęto w 1836 roku, a budynek odnowiono dopiero w latach 1924 i 1955. W roku 1993 kapliczka została wpisana na listę zabytków kultury francuskiej.

W tym miejscu, w sobotę 24 września 1994 roku, złożono wiązanki kwiatów po Mszy św. celebrowanej w kościele parafialnym w Montigny-sur-Loing. Staraniem Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, Polskiej Parafii Katolickiej w Dammarie-les-Lys, merostw Montigny-sur-Loing i La



otwarcie wystawy "Kościuszkę we Francji" - 24 IX 1994

Genevraye została przygotowana wystawa "Kościuszkę we Francji" w dwusetną rocznicę Powstania Kościuszkowskiego oraz wydana broszura "Kościuszkę, Héros de la Liberté".

Barbara KŁOSOWICZ

## HAYANGE: OTWARCIE POLSKIEJ KAPLICY

16 października, na uroczystą inaugurację odnowionej kaplicy polskiej w Gargan - Hayange przybyła chyba prawie cała wspólnota polonijna z la Vallée.

Dzięki społecznemu zaangażowaniu parafian, trudowi ks. dziekana Andrzeja Kurka i materialno-technicznej pomocy władz miasta, Polska Kaplica została zupełnie odrestaurowana.

Niedzielnego ranka dzwon kaplicy przy ulicy Verdun, w Hayange, uruchomiony dzięki staraniom ks. P. Adamskiego, długo brzmiał, zapraszając wiernych na niecodzienne spotkanie. Na uroczystej Mszy św. zebrało się blisko 300 osób. Do kaplicy przybył deputowany-mer Hayange, Alphonse Bourgasser i jego zastępca, Charles Krebs.

Mszy św. odprowadzanej przez ks. dziekana Andrzeja Kurka, w asyście ks. Pawła Adamskiego z Hayange i ks. Alberta Roya z Algrange towarzyszyło wielkie wzruszenie. Śpiewy liturgiczne wykonywał Chór św. Cecylii z Algrange, pod kierunkiem Stanisława Trendy, a Psalm zaśpiewał solista, Jan Debus. Historię kaplicy, która została poświęcona w 1923 r. kiedy to przybyli tu polscy księża rozpoczynając swą działalność wśród polskiej emigracji,



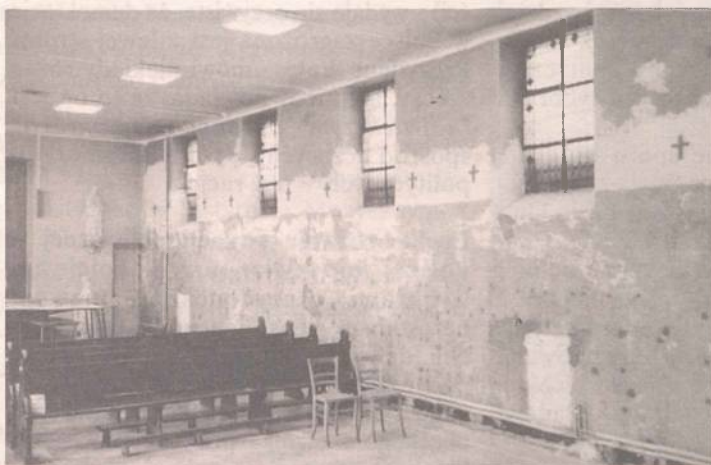
podczas uroczystości inauguracji odnowionej kaplicy

przedstawili Jan Etmański, po francusku i Teresa Marion, po polsku.

Zebrani wierni pragnęli okazać swoją ogromną wdzięczność ks. A. Kurkowi, władzom Hayange, wszystkim przedstawicielom miejscowej Polonii, dzięki którym w przeciągu kilku zaledwie tygodni możliwe było przeprowadzenie remontu kaplicy.

Tej październikowej niedzieli Polska Kaplica wyglądała rzeczywiście imponująco z jaśniejącymi nowościami ścianami i ołtarzem wśród białoczerwonych kwiatów, ofiarowanych przez Bronisławę Skórę.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości udali się do sali usytuowanej nad kaplicą na zorganizowane świąteczne przyjęcie. Podczas swojego przemówienia, nagradzanego brawami i odśpiewaniem "Sto lat", mer - A. Bourgasser podkreślił zasługi osób, które nie szczędziły sił i czasu dla realizacji wspaniałego dzieła, jakim jest odnowienie kaplicy. Uczestnicy spotkania rozchodzili się w przekonaniu, iż od tej chwili kaplica w Gargan - Hayange będzie z dumą i w naprawdę odpowiednich warunkach, gromadziła swych wiernych.



widok stanu kaplicy przed remontem

## PRZED MECZEM POLSKA - FRANCJA

Finały piłkarskich Mistrzostw Europy odbywają się co 4 lata i najbliższe rozegrane będą w 1996 r. w Anglii. W finałach weźmie udział 16 reprezentacji, w tym Anglicy jako gospodarze imprezy. O pozostałe 15 miejsc rozpoczęło rywalizację 47 zespołów w 8 grupach eliminacyjnych. W grupie I spotykają się: Azerbejdżan, Izrael, Słowacja, Rumunia oraz Francja i Polska. Drużyny rozgrywają mecze "każdy z każdym", u siebie i na boisku przeciwnika. Zwycięzca grupy awansuje do finałów, zdobycie 2 miejsca może ewentualnie, wg skomplikowanego regulaminu pozwolić na wyjazd do Anglii.

Faworytem gr. I wydaje się być Rumunia, półfinalista ostatnich MŚ. O miejsce drugie walczyć będą pozostałe drużyny. Do 6.XI. w dotychczas rozegranych meczach uzyskano następujące rezultaty: Izrael - Polska 2:1, Rumunia - Azerbejdżan 3:0, Słowacja - Francja 0:0, Polska - Azerbejdżan 1:0, Francja - Rumunia 0:0.

Oto tabela grupy (3 punkty za zwycięstwo):

|                |          |
|----------------|----------|
| 1. Rumunia     | 2 4 3:0; |
| 2. Izrael      | 2 4 4:3; |
| 3. Polska      | 2 3 2:2; |
| 4. Słowacja    | 2 2 2:2; |
| 5. Francja     | 2 2 0:0; |
| 6. Azerbejdżan | 2 0 0:4. |

16 listopada dojdzie w Zabrzu do oczekiwanego z wielkim zainteresowaniem spotkania Polska-Francja. Ten mecz ma kapitalne znaczenie dla obydwu stron. Tak Polacy jak i Francuzi chcąc zająć 2 miejsce w grupie, nie mogą stracić punktu. Obie drużyny postawią więc wszystko na "jedną kartę. Francja będzie organizatorem piłkarskich MŚ w 1998 r. i udział w finałach ME w 1996 r. przewidziany jest jako niezbędne "przetarcie" drużyny przed oczekującymi ją bojami o "Puchar Świata". Polsce z kolei ten awans jest potrzebny po to, by powstrzymać zauważalny od kilku lat

spadek poziomu futbolu w kraju. W pierwszych meczach Polacy nie zachwycili. W Tel-Awivie przegrali, w meczu z Azerbejdżanem *serce by chciało*, ale umiejętności jakby brakło. Z kolei podopieczni selekcyjnera Aimé Jacquet pozostawili po sobie niezłe wrażenie po spotkaniu ze Słowacją, a mogli nawet zachwycić w pojedynku z Rumunią. Tak w polskiej jak i we francuskiej reprezentacji zachodzi wymiana pokoleń. W miejsce takich gwiazd jak Furtok, Szewczyk, Boli czy Sauzée grają młodzi - Brzęczek, Juśkowiak, po stronie polskiej czy Loko, Quédec, Pedros po stronie francuskiej. Który z selekcyjnerów, Apostel czy Jacquet, zdoła pierwszy połączyć doświadczenie starszych graczy z fantazją młodych i zbuduje zespół zdolny odnieść zwycięstwo? W Zabrzu Polska nie może się pogryźć, Apostel zapłaciłby za to stanowiskiem. Więc może tym razem "Białe orły" wzniosą się wysoko. Prawa natury i doświadczenie uczą, że jest to trudne, ale możliwe.

Zdzisław MICHALCZEWSKI

## ZE ŚWIATA



■ Prezydent USA B. Clinton odbył 4-dniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu. Prezydent nakłaniał m.in. przywódców Izraela i Syrii do zawarcia pokoju.

■ ONZ rozważa zniesienie embarga na dostawy broni dla muzułmanów w Bośni. Tymczasem, nie czekając na rezolucję Narodów Zjednoczonych umożliwiającą dozbrojenie, Bośniacy przystąpili do kontr-ofensywy na pozycje serbskie.

■ W Niemczech toczą się rozmowy pomiędzy politykami zwycięskiej koalicji chadeków i liberałów w sprawie utworzenia rządu.

■ Dwa tygodnie przed terminem wyborów w Sri-Lance (Cejlon) zginął od wybuchu bomby główny kandydat opozycji G. Dissanayake.

■ Aleksander Sołżenicyn przemawiał w rosyjskiej Dumie. Pisarz stwierdził m.in., że "Rosją rządzi oligarchia" i wezwał Rosjan do szerszego udziału w życiu politycznym. Sołżenicyn proponował także odnowienie idei przedrewolucyjnych samorządów - "ziemstw".

■ Sekretarz generalny NATO uzależnił rozszerzenie struktur Paktu Atlantycznego od jego stosunków ... z Rosją.

■ Po raz piąty w tym roku terroryści usiłowali uprowadzić rosyjski samolot na Zakaukaziu. Po otrzymaniu pieniędzy, azerski terrorysta zwolnił pasażerów i ogłosił zamiar udania się do Iranu. Porywacz i piloci zginęli po wybuchu bomby tuż przed startem.

■ Rosyjska Duma wezwała Ministerstwo Spraw Zagranicznych do podjęcia kroków wobec Polski, której władze mają szykanować rosyjskich obywateli. Bezpośrednim powodem interwencji było zatrzymanie w Warszawie 5 Rosjan obrabowanych przez współziomków. Poszkodowani, w ramach protestu, wstrzymywali odjazd międzynarodowego pociągu. Polskie MSW nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności.

■ Rumuński parlament uchwalił karalność związków homoseksualnych. Za udowodnienie tego typu praktyk, będzie grozić kara od roku do 5 lat więzienia.

■ Pijani litewscy policjanci zatrzymali samochód prezydenta Łotwy G. Ulmanisa, wracającego do kraju po złożeniu wizyty w Wilnie. Chęć doprowadzenia Prezydenta na posterunek wyperswadowała dopiero ochrona Ulmanisa, sięgając po broń.

## CAŁY TEN ZGIEŁK

Głośnego "sporu o wojsko" Prezydenta z Unią Wolności nie da się dobrze zrozumieć bez uzmysłowienia sobie, że od 1989 roku trwa w Polsce wzajemne świadczenie sobie politycznych grzeczności i usług między socjaldemokratami z SLD (b. komuniści), a socjaldemokratami z UW. W miarę upływu czasu zbliżenie to ujawnia wspólnotę politycznych, gospodarczych i osobistych interesów obydwu tych ugrupowań i ich kierownictwa. Od partii komunistycznej, SLD ewoluuje w kierunku socjaldemokratycznym, sięgając coraz śmielej po retorykę wolnorynkową (niestety, tylko po retorykę...), podczas gdy Unia Wolności od retoryki reformatorskiej i wolnorynkowej przesuwają się w kierunku socjaldemokratycznym, w swych praktycznych poczynaniach. W Unii Wolności coraz silniejsze są tendencje odśrodkowe, popychające ją ku mniej lub bardziej formalnemu połączeniu się z SLD. Wielu obserwatorów sceny politycznej jest zdania, że nastąpi to po wyborach prezydenckich.

Warto też, na kanwie sporu o armię, przypomnieć, że obecna "mała konstytucja" jest w poważnej mierze tworem Unii Demokratycznej (więc dzisiejszej Unii Wolności), która ograniczyła w niej władzę prezydencką, wymogła niejasne i nieprecyzyjne podziały kompetencji, oddając zatem niejasno uregulowaną materię kompetencyjną w pacht bieżącej walki politycznej i bieżącemu układowi sił.

Gdy wykorzystując te niejasne kompetencje, Prezydent działał na rzecz usunięcia Jana Parysa z funkcji ministra obrony narodowej - Unia Wolności przyklaskiwała tym działaniom; teraz, gdy Prezydent zabiega o odejście ministra Kołodziejczyka - politycy Unii Wolności nazywają to "zamachem na demokrację" i urządzają publiczne żałosne widowisko sugerując opinii, że to nie oni, a Prezydent demokracji tej bardziej zagraża...

Dodajmy, że SLD nie było oskarżane przez Unię Wolności o "upolitycznianie wojska", gdy wprowadzało tam na stanowisko wiceministra, Danutę Waniek, osobę o nader wątpliwych kompetencjach na to stanowisko.

Spór o wojsko nie ma oczywiście nic wspólnego z jego "upolitycznianiem". Przy niejasnych sformułowaniach "małej konstytucji" (prezydent jest zwierzchnikiem armii - ale co to konkretnie znaczy?...), zarówno rząd, jak Prezydent podejmują próby sądowania swych wpływów w wojsku. Ze strony rządu próbą taką było wprowadzanie Waniek

do MON, ze strony Prezydenta - wysłuchanie opinii generałów polskich na temat sytuacji w wojsku. Ta próba wypadła zdecydowanie na korzyść Prezydenta i - jak wolno sądzić po przenikających do prasy wypowiedziach generałów - zdecydowanie na niekorzyść ministra Kołodziejczyka. Armia, jak się wydaje, nie kwestionuje swej apolitycznej roli, kwestionuje natomiast sposób kierowania jej sprawami.

"Cały ten zgiełk" jest po prostu pretekstem dla części działaczy Unii Wolności, aby mieć usprawiedliwienie polityczne na wypadek połączenia się z SLD: "zmusił nas do tego prezydent, zagrażający demokracji"... Zważywszy jednak, że to z kręgów b. Unii Demokratycznej wyszedł pomysł monopolu politycznego "ruchu Komitetów Obywatelskich" (zamiast wielopartyjności) - wydaje się oczywiste, że demokracja w Polsce zagrożona jest z lewej strony. Prezydent Wałęsa mówi niekiedy różne rzeczy, ale kiedy powiada, że to on jest "największym obrońcą demokracji" spośród liczących się w Polsce sił czysto politycznych - ma rację...

Logika rozwoju sytuacji politycznej w Polsce, nie tylko przed kolejnymi wyborami prezydenckimi, ujawnia narastającą konsolidację SLD i UW. Nie da się wykluczyć, że obydwie te partie wystawią w wyborach uzgodnionego "nie-partyjnego" kandydata, np. obecnego rzecznika praw obywatelskich, którego postawa wobec ataków i napaści, wobec naruszania praw katolików w Polsce, budzi wiele zastrzeżeń u ludzi wierzących. Lewicę postkomunistyczną i tę z Unii Wolności jednoczy coraz bardziej socjaldemokratyczna wizja państwa, z jego szeroką ingerencją w życie gospodarcze, z rozbudowaną biurokracją i wielkim obciążeniem podatnika. Procesy integracyjne na prawicy przebiegają znacznie wolniej. Prawicę polską integruje stosunek do tradycji, wiary i Kościoła, dzielą rozbieżności dotyczące gospodarki. W ostatnich miesiącach czynnikiem coraz bardziej jednoczącym staje się stosunek do prezydentury: na prawicy zwycięża przekonanie, że silna prezydentura, solidnie wyposażona w kompetencje wykonawcze jest bardziej pożądanym rozwiązaniem konstytucyjnym, niż system parlamentarno-gabinetowy. W takiej perspektywie ów "spór o wojsko" jest przyczynkiem do sporu znacznie poważniejszego: o kształt przyszłej konstytucji.

Marian MISZAŁSKI

# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## WIELKA BRYTANIA

■ Podpułkownik **Ryszard Ciagliński** został mianowany brytyjskim attaché wojskowym w Warszawie. Wychowanek księży Marianów w Henley, skończył w 1974 r. Szkołę Podchorążych w Sandhurst. Służbę odbył w Hongkongu, Berlinie, Irlandii i Aldershot. Ojciec jego walczył w 1 Dywizji Grenadierów we Francji, a matka była siostrą PCK w brytyjskich szpitalach (*Dziennik Polski*).

## FRANCJA

■ W ubiegłym miesiącu minęła 100. rocznica urodzin **Zygmunta Dygata** - znakomitego pianisty, który przez ponad 50 lat mieszkał w Paryżu. Zygmunt Dygat ur. się w Krakowie 2 października 1894 roku. Tam też odbył studia pianistyczne w Instytucie Muzycznym u K. Czop-Umlaufowej, równocześnie studiując historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1917 przeniósł się do Wiednia, gdzie uzupełniał swoje wykształcenie pianistyczne w Akademii Muzycznej, a następnie u I. Paderewskiego w Morges w Szwajcarii. Koncertował w wielu krajach Europy i w USA. Jako kameralista występował z E. Umońską w miastach polskich dając ponad 100 koncertów. Od 1920 roku mieszkał w Paryżu. W okresie II wojny światowej wystąpił na terenie Francji w 200



koncertach na cele dobroczynne. Mieszka-  
jąc w Paryżu nie ograniczał się wyłącznie

do działalności koncertowej, lecz prowadził także zajęcia pedagogiczne będąc profesorem Konserwatorium im. S. Rachmaninowa. Zmarł 14 października 1977 roku w Paryżu.

■ W ubiegłym miesiącu na międzynarodowej wystawie malarskiej w *Galerie im Park* w Bremen (Niemcy) prezentowała swoje prace nasza młoda, utalentowana rodaczka z Paryża, **Elżbieta Alicja**



**Wierzbicka** była studentka prof. Stanisława Wejmana z Krakowa.

Elżbieta Wierzbicka urodziła się w 1964 roku w Krakowie, gdzie ukończyła z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych. W 1989 została zaproszona na kontynuację studiów do pracowni prof. Seneral z Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. Od tego czasu mieszka i tworzy we Francji. Swoją twórczość prezentowała w licznych galeriach m.in. we Francji, Niemczech, Anglii, USA, Norwegii i w Polsce. Laureatka nagrody Dian Zepeda (I Międzynarodowa Wystawa Mini-Grafiki w Stanach Zjednoczonych). Od 1993 roku jest członkiem europejskiej grupy międzynarodowej "Migracja Narodów".

## SZWECJA

■ Docent **Andrzej Nils Ugglą** z Uniwersytetu w Upsali jest autorem szeregu publikacji dotyczących polsko-szwedzkich powiązań kulturalnych i historycznych m.in. książek w j. szwedzkim

"Polska w prasie szwedzkiej podczas drugiej wojny światowej" i "Szwecja i polscy poeci. Od Mickiewicza do Miłosza". Jest także współwydawcą pięciu dramatów Witkiewicza.

## POLSKA

■ Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło listę laureatów przyznawanej corocznie nagrody za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie. W 1994 roku znaleźli się na niej: **Elżbieta Bortkiewicz** z Hiszpanii - tłumaczka literatury polskiej, **Roman Cieślewicz** z Francji - artysta grafik, współpracujący z francuskimi wydawnictwami, **Lucyna Migala** z USA - dziennikarka, założycielka zespołu śpiewaczego "Lira Singers", **Tomasz Niewodniczański** z Niemiec - kolekcjoner dokumentów i różnych pamiątek związanych z Polską, **Kazimierz i Halszka Vincenzowie** ze Szwajcarii - inicjatorzy i realizatorzy wielu przedsięwzięć kulturalnych, **Kazimierz i Zofia Romanowiczowie** z Francji - prowadzący księgarnię i wydawnictwo "Libella" oraz "Galerię Lambert" w Paryżu, **Bożena Żaboklicka** z Hiszpanii - tłumaczka literatury polskiej, **Chór Polski** z Żytomierza "Polskie Sokoły", **Scena Polska** w czeskim Cieszynie. (PAP)

## USA

■ W Stanach Zjednoczonych powołano Polsko-Amerykańską Radę Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którego celem jest niesienie pomocy polskim sportowcom przybywającym do USA. Statut tej organizacji przewiduje w przyszłości budowę polonijnego centrum sportu, kultury i rekreacji.

■ Redaktorem Naczelnym polonijnego periodyku "Światowa Wspólnota Polaków" ukazującego się w Stanach Zjednoczonych jest **Benjamin Chapiński** - pracownik Departamentu Edukacji w stanie Connecticut. Współpracuje on również z 12 wydawnictwami polonijnymi i wieloma dziennikami amerykańskimi. Głównym celem działalności Benjamina Chapińskiego jest zacieśnienie kontaktów między Polakami rozsianymi po całym świecie. W ostatnich latach zainteresował się szczególnie Polakami mieszkającymi na Litwie, Białorusi i Ukrainie.

## MERICOURT-NOYELLES: 70-LECIE BRACTWA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W październiku przypadała 70. rocznica istnienia tutejszego Bractwa Żywego Różańca. Uroczystości jubileuszowe zostały rozpoczęte Mszą św. w kościele Sainte Barbe, odprawioną przez ks. Edwarda Szymeczko, redaktora "Niepokalanej" i superiora Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt, który wygłosił również kazanie. Mszę św. współkoncelebrował ks. Józef Osiński, miejscowy duszpasterz. Ołtarz otaczały sztandary towarzystw Bractwa Żywego Różańca, Polek, św. Barbary i harcerzy. Śpiewał miejscowy chór, pod kierunkiem organisty, pana Świdurskiego. Podczas Mszy św. obecne Siostry Różańca odnowiły przyrzeczenie, że jako dobre polskie katoliczki i wedle ich możliwości przyczynią się do rozpowszechniania chwały Bożej i zbawienia dusz oraz zachowania we wszystkim ustaw Związku i Bractwa. W czasie Mszy św. miało także miejsce poświęcenie obrazu Miłosierdzia Bożego.

Po Mszy św. i wspólnej fotografii wszystkich członkiń Bractwa i uczestniczących w uroczystości gości, zgromadzenie udało się bezpośrednio do salki parafialnej na dalszą część rocznicowego spotkania. Prezeska Bractwa, pani Doczekalska przywitała przybyłych księży: ks. Szymeczko, ks. Przybyckiego, kapelana Polek, ks. Skomorowskiego, asystenta Różańca św., ks. Osińskiego, proboszcza parafii; jak również świeckich gości: panią Jankowską - prezeskę Związkową i jej męża, panią Stachowską - prezeskę okręgową i wszystkich innych uczestników.



Głos zabrały: prezeska związkowa i prezeska okręgowa, życząc jubileuszowemu Bractwu Żywego różańca obfitych łask Bożych i dalszej pomyślnej pracy duchowej.

Z "Kroniki Bractwa Różańca św. Mericourt-Noyelles":

Bractwo tutejsze zostało założone dnia 20 lipca 1924 r. z inicjatywy ks. Cybarta, który był pierwszym opiekunem Związku. W pierwszym zebraniu wzięło udział 127 członkiń, które zorganizowały 7 Róż. W roku 1939 liczba ta wzrosła do 45 Róż, obejmując 675 członkiń. Pierwszą prezeską została siostra Anna Krzyżaniak. Następnymi prezeskami, w kolejności, były: Frasowa Helena, Wilczewska

Maria, Lepczyńska Gertruda, Kowalczyk Wanda, Lubiniewska Waleria, Matuszkiewicz Maria, Kłosowska Anna i aktualna prezeska Doczekalska Cecylia.

Dotychczasowymi opiekunami Bractwa byli: ksiądz Cybart, ks. Mankowski, ks. Kargol, ks. Prusakiewicz, ks. Jakubczak, ks. Garstecki, ks. Krzysztofik, ks. Januszczak, ks. Krupiński, ks. Gryga, ks. Jasiak, ks. Majchrzak i ks. Bandosz. Obecnie, 14. z rzędu opiekunem jest Prowincjał ojców Oblatów Ks. Józef Osiński.

Dzisiaj Bractwo Żywego Różańca liczy 105 członkiń, zorganizowanych w 7 Róż.

*Irena BALA - sekretarka Bractwa*

## BRUAY: ZEBRANIE RADY PARAFIALNEJ

Dnia 24 września br. odbyło się zebranie Rady Parafialnej w Bruay-La-Buissiere, w sali przy Kaplicy "Serca Jezusowego". Obecnych było 30 osób, w tym trzech księży: Ks. Proboszcz Antoni Ptaszkowski, Ks. Roman Podhorodecki, oraz Ks. Adam Szymczak a także dwie Siostry Felicjanki: S. Czesława i S. Noemi. Najważniejszym punktem zebrania było omówienie uroczystości "Intronizacji" obrazu Miłosierdzia Bożego. Uroczystość

ta, odbywa się dnia 6 listopada br. w polskiej kaplicy pod wezwaniem "Królowej Świata" w Houdain.

Msza św. ma miejsce o godz. 15.00 Po Mszy św., obraz peregrynacyjny wyruszył do rodzin, pragnących go przyjąć; w miejscowościach: Houdain, Haillicourt, Bruay miasto, Divion Cité 30 i 5, kończąc w Bruay - kaplica Najśw. Serca Jezusowego.

Parafianie mają okazję odprawić Nowennę

do Miłosierdzia Bożego u siebie, przyjmując obraz w otoczeniu rodziny, przyjaciół, znajomych, sąsiadów, jak też w kościele, w każdy czwartek podczas Mszy św. wieczornej. Do nowenny Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest dołączona Nowenna do Miłosierdzia Bożego.

*Lidia SIEMIĄTKOWSKA  
członek Rady Parafialnej*

# LENS: WALNY ZJAZD ZWIĄZKU MĘŻÓW KATOLICKICH

11 października 1994 w ośrodku kościelnym Millenium w Lens, odbył się 55. Walny Zjazd Związku Mężów Katolickich.

Prezes Związku, Wiktor Borgus powitał wszystkich delegatów i przybyłych gości. Na Zjazd przybyli: ks. Antoni Biel - sekretarz generalny Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, ks. prałat Franciszek Jagła - dyrektor honorowy Związku Mężów Katolickich, ks. Jan Bojda - kapelan Kongresu Polonia, ks. Kazimierz Kuczaj - dyrektor Związku Bractw Żywego Różańca, ks. Józef Wachała - dyrektor Krucjaty Eucharystycznej, ks. Józef Przybycki - dyrektor Związku Polek, Pan Bolesław Natanek - Prezes Kongresu Polonii Francuskiej, Pani Alina Jankowska - prezeska Związku Bractw Żywego Różańca, Pani Helena Megier - prezeska Związku Polek oraz Pan Michał Kwiatkowski, były dyrektor "Narodowca".



Dopółudniowe obrady wypełnił referat dyrektora Związku Mężów Katolickich, ks. Jacka Pajaka, który mówił na temat: "Powszechne Kapłaństwo wiernych". Jest to temat bieżącego roku duszpasterskiego w Kościele Polskim. Ksiądz dyrektor przypomniał, że ten temat został wydobyty na światło dzienne przez Sobór Watykański II. Uświadamia on wszystkim wiernym ich miejsce w Kościele jako ludzi Bożych: przez chrzest złączonych z Chrystusem, wiernie uczestniczących z Nim w Jego zbawczej misji, która ma trzy wymiary: proroczy, kapłański i królewski.

Jak Chrystus Pan tak i wierni mają głosić Ewangelię (misja prorocstwa), składać duchowe ofiary (powszechne kapłaństwo wiernych) i mieć udział w zwycięstwie nad złem i śmiercią (misja królewska).

W południe została odprawiona Msza św. koncelebrowana w intencji Związku i zmarłych jego członków, w czasie której ks. Sekretarz Antoni Biel wygłosił kazanie o Miłosierdziu Bożym. Po Mszy św. wszyscy uczestnicy Zjazdu spotkali się podczas przyjęcia przygotowanego przez żony członków Zarządu.

W dalszej części Zjazdu nastąpiły sprawozdania Zarządu i księdza dyrektora. Miniony rok działalności w Stowarzyszeniach Mężów Katolickich obfitował w uroczystości Jubileuszowe (zwłaszcza w regionie Północnej Francji): 70-lecie istnienia obchodziły Stowarzyszenia w Houdain, Marles les Mines - Pecquencourt, Aubry, Oignies-Ostricourt, Noyelles - Mericourt, Lens, Waziers. Zaś 65-lecie obchodziło Stowarzyszenia w Haillicourt, a 4 grudnia swój Jubileusz będzie obchodziło Stowarzyszenie w Harnes.

Te uroczystości były okazją do dziękczynnej modlitwy za ogrom pracy i wieloletni dorobek tylu generacji, które tworzyły historię Stowarzyszeń Mężów Katolickich.

Z drugiej strony, Jubileusz będąc jakimś bilansem nagromadzonego kapitału życia organizacyjnego, każe także wziąć odpowiedzialność za jego ciąg dalszy i myśleć o przyszłości: kto poprowadzi dalej tę piękną 70-letnią historię Polskiego Związku Mężów Katolickich na ziemi francuskiej? Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, nastąpiły wybory. W wyniku głosowania wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: Borgus Wiktor - 9, rue du Père Jerzy Popiełuszko 62400 Bethune;

zastępca: Kurowiak Teodor - Houdain;

sekretarz: Walasiak Leon - 207, Cité 1940, 62820 Libercourt;

zastępca: Wiśniewski Leon - Henin-Beaumont;

skarbnik: Kucharski Józef - 61, rue de Cité, 62540 Marles les Mines;

zastępca: Matuszczak Czesław - Auchel;

dyrektor: ks. Jacek Pajak - 10, rue Victor Hugo, 62620 Barlin.

Następnie uchwalono program pracy na rok 1995:

5 lutego: Tradycyjna Gwiazdka w sali Jean Nohain w Lens;

23 marca: Dzień skupienia w Harnes;

7 maja: 3-Maja w Lille;

11 czerwca: Boże Ciało na wzgórzu Lorette;

25 czerwca: Złot polonijny w Vaudricourt;

10 września: Dzień wspólnych modlitw na wzgórzu Lorette;

16 października: Walny Zjazd.

Na zakończenie ks. dyrektor życzył wszystkim Stowarzyszeniom dalszego zapału Bożego w pracy apostołskiej.

Wiktor BORGUS

## OGŁOSZENIA \* KOMUNIKATY

### Lekcje

\* INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

\* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu francuskiego metodą audiolowizualną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.

\* NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO - TANIO. T. 41.10.84.06.

### Polska piekarnia

\* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, r. Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul, Hotel de Ville.

### Usługi

\* PRZEPROWADZKI, przewozy. TANIO. Tel. 39.98.87.85.

\* PORADY PRAWNE - Wiesław DYLAŁ przyjmuje na umówione spotkania Tel. 40.58.16.84; Fax. 45.75.25.80.

\* RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filzów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.

\* KRAWIEC - reperacje, przeróbki; 1.42.40.95.55.

\* PRACE budowlano-remontowe oferuje firma POLBAT; TEL. 48.23.73.82.; FAX 60.37.05.76.

### ZAPRASZAMY NA KONCERT

20 XI, o 19.15 w parafii św. Genowefy odbędzie się koncert

M. GLUGLI (gitara) i R. GORAUSA (fortepian)

Stow. Przyjaciół Św. Kazimierza.

KLUB MYŚLI PATRIOTYCZNEJ w PARYŻU ZAPRASZA:

28 listopada, o g. 20.00, na spotkanie z "Gazetą Polską".

Gośćmi będą Elżbieta Isakiewicz i Piotr Wierzbicki

Wszystkich sympatyków myśli prawicowej serdecznie zapraszamy.

Spotkanie odbędzie się w gościnnej sali przy parafii św. Genowefy, rue Claude Lorrein (M° Exelmans).

Zebrań będzie zarazem inauguracją publicznej działalności Klubu.

## OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

**komfort**

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy specjalne dla grup

St Etienne - 77.93.10.07. ; fax. 74.96.30.63.

LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.66.84.80.

DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

**KAROLINA Becker**

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW  
PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW  
SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

**GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY**

— od 1979 roku —

**\* W A N O U C H K A \***

**RESTAURACJA POLSKA**

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30  
(róg z ulicą Trois Freres) w niedziele na obiady (od 12.30)

75018 Paris zamknięte w środy

Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

**"S Y R E N A"** WTOREK 22 LISTOPADA O GODZ. 20.30  
ZBIGNIEW RADUCKI ŚRODA 23 LISTOPADA O GODZ. 20.30  
ZBIGNIEW SZLEPER

**PREZENTUJĄ NOWY PROGRAM KABARETOWY:**

FELIKS KONARSKI

# REF-REN

**"PIOSENKI SERCEM PISANE"**

Na wielkich i małych scenach, W czułych rozmowach rodaków,  
Zawsze będziemy wspominać Ref-Rena, Autora "Czerwonych maków".  
W. Młynarski

WYSTĘPUJĄ: **KOBUSZEWSKI**  
MACIEJA **ZAWADZKA** JERZY **KAMAS**  
TOMASZ **STOCKINGER** WŁODZIMIERZ **NOWAK**  
KAROLINA **KOZAK** JOHANNA **PAŁUCKA**  
LUBIENA **ZAJĄCOWNA** STEFAN **KAZURC**  
TADUSZ **SUCHOCKI**

GOŚĆ SPECJALNY

**BOGDAŃSKA-ANDERS**

SCENARIUSZ I REŻERIA  
ANDRZEJ STRZELECKI

SCENOGRAFIA  
ZBIGNIEW RADUCKI

Les Halles - L'Auditorium  
Forum des Halles, acces port St-Eustache  
bilety: na miejscu i Fnac, Virgin (T.42.36.13.90.)

informacja:  
43.45.58.28.  
48.75.12.04.

### Polskie wędliny

\* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis i Argenteuil.  
Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

## UWAGA - UWAGA - UWAGA

### 2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -  
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -  
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

\* \* \*

### W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -  
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE  
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO  
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge  
Metro: Gare Du Nord  
75010 PARIS  
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75  
LILLE tel.(16)20.92.05.05

### ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych  
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 - do 21.00.

NOWE GRUPY OD 14 LISTOPADA  
68 rue d'Assas (M<sup>o</sup>:St. Placide, N-D des Champs).  
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

### Podróże do Polski

- \* **AMIGO - TOURIST**: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- \* **BUS TOURISTIQUE SERVICE**. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- \* **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- \* **PARTNER - NAJSZYBCIEJ** i legalnie do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin na granicy. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.
- \* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- \* **OAZA-TRANS** w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kallsza, Łodzi, Kłedze, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.
- \* **JANTAR** - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29
- \* **DO STALOWEJ WOLI I OKOLIC** MIKROBUSEM co niedzielę. Tel. 46.27.64.22.

### Hotel

\* **NOCLEGI i wyżywienie** -3 posiłki (obfite śniadanie polskie, sanwicz + owoc w południe, obłado-kolacja). Gościnie i rodzinie. 1 doba - 155 F. HOTEL "RELAKS" w Sospel (15 km. Menton; 20 km. Monaco); Kat. TURYSTYCZNA, 4, Bd de VERDUN; tel.93.04.14.66; fax 93.04.15.43. Obsługa w języku polskim i francuskim. Na zamówienie - przysmaki polskie. Hotel nadaje się na zjazdy, kursy, konferencje.

\* **A VENDRE**: F3-60m2 à Neuilly s/Seine. Séjour, 2 chambres, Cuisine, salle d'eau, WC, placards. Résidence ravalée espaces verts commodités-calme, ensoleillé, chauffage collectif, parking extérieur; 580000 f. Bureau: 48.89.44.22.(standard); 49.44.17.67(repondeur).

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

**POLKA**  
2, RUE DE MONDOVI  
75001 PARIS - M° CONCORDE  
**Tel. 40.20.00.80**

LICENCJONOWANE LINIE  
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,  
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

\*\*\*\*\*

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,  
POZNANIA, KRAKOWA  
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

\*\*\*\*\*

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI  
**2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,**

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,  
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

\*\*\*\*\*

Biurowo otwarte od poniedziałku do soboty  
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 10.00 do 14.00



**Copernic**  
*La Pologne en direct*

SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA AUTOKARY DO POLSKI

ZA KAŻDY ZAKUPIONY BILET NA  
AUTOKAR, CENA WYSYŁKI BAGAŻU  
(z dostawą do domu) - **7.50 FF/KG**

PACZKI DO POLSKI - 11 FF/KG. Waga nieograniczona

COPERNIC  
6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION  
BIURO OTWARTE: od 10.00 do 18.00, również w soboty i niedziele.

### SYLWESTER I NOWY ROK W LA FERTE

1 - świąteczna kolacja i zabawa sylwestrowa  
w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre - cena: 300 F.  
ilość miejsc ograniczona możliwość transportu

2 - świąteczna kolacja sylwestrowa i Nowy Rok  
specjalna cena: 450 F.

Tylko za dodatkowe 150 F. - pokój i posiłek noworoczny,  
ilość pokoi ograniczona.

### DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI ZAPRASZAJĄ:

DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100 Lourdes; tel.(33)  
62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75

DO LA FERTE SOUS JOUARRE (60 km. od Paryża; 15 km od  
Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre;  
tel.(33.1) 60.22.03.76; fax. 60.22.02.23.

*Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu*  
*- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.*

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU  
2 listopada 1994 roku

### KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych  
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAJĘCIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do  
ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje,  
kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe  
we Francji i w Polsce, sprowadzanie  
dokumentów i rodzin, formalności konsularne,  
itp.

ETUDE OLŚNICKI: Miła FAJANS  
106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram  
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00  
i 14.00-19.00

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

#### W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, Rue Anatole France  
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.  
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,  
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie  
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

### PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE  
263 bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS  
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)  
☐ Rok 280Fr  
☐ Pół roku 150Fr  
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem  
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)  
☐ Gotówką  
☐ Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
**TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:  
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:  
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:  
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:  
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:  
br. Władysław Szyrakiewicz, Paweł Osikowski  
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA  
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:  
Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F  
CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB  
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80  
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



## SAMOOKREŚLANIE

Przeczytałem ostatnio wybór felietonów Umberto Eco. *"Zapiski na pudełku od zapalek"*. Nie zamierzam jednak zanudzać Państwa jakimś recenzjami czy analizami poglądów tego włoskojęzycznego, lekko lewicującego - jak to u nich w zwyczaju - europejskiego "intelektualisty". Ale coś mnie w tym, na tyle zaszokowało, że nie odsyłając nawet nikogo do samego "dzielnika", mogę podzielić się swoim uniwersalnym odkryciem.

Mianowicie, ten zachodni "myśliciel", pośród modnych rozważań ekologicznych, literackich sporów i społecznych trosk, nagle popęnił szalenie analityczny utworek o..., jakoby starożytnej genezie, współczesnego światowego antysemityzmu, zasadzającego się zresztą, ponoć na kompleksach i zawiści "reszty rodu ludzkiego" w stosunku do rasy żydowskiej. I wówczas zacząłem się zastanawiać, dlaczego właściwie ten facet, w 1993 roku, w liberalnej do utraty własnej tożsamości Europie, piętnującej choćby

pozory rasizmu, czuje "wewnętrzną" potrzebę takiej - ni w pięć, ni w dziewięć - generalnej aryjskiej samokrytyki, lub przeciwnie, semickiego samozadufania? Sam problem wyodrębniania z rasizmu, jakiejś specyficznej formy, dotyczącej jednej grup etnicznej i "grania tym" na społecznej świadomości, orzekania urojonych win i odpowiedzialności jest wart niezależnych badań. Tylko kto by to sfinansował? Ale tu chodzi tylko o pytanie dotyczące "motywów" tego, iż każdy, mniejszy czy większy, "europejski" pismak - intelektualista, uważając się za autorytet, za wyrocznię w dziedzinie antropologii społecznej i historii ludzkich animozji, czuje się w prawie wypowiedziania "wszechobowiązujących prawd".

Otóż w okresie "radosnego" budowania zrębów światowego komunizmu, od Stalina po Breżniewa i jeszcze później, stosowano powszechnie i bezlitośnie zasadę "samookreślania" się obywatela, zwłaszcza tzw. osób publicznych. Kto wróg, kto *"towariszcz"*. Każdy publicysta, literat, kierownik przedszkola i filozof, aby móc wykonywać swój zawód, drukować wiersze i donosy, miał "społeczny" obowiązek zadeklarować swoją prawomyślność, tzn. *"lewomyślność"* ustrojową. W przeciwnym razie, albo siedział w mamrze, albo nie mógł wykonywać zawodu, a na pewno nie mógł *"zaistnieć"* w żadnym wydawnictwie czy innym społecznym przekazie. Po prostu, ten kto posiadał władzę dysponował kulturą, mass mediami, aparatem

przymusu i... ekonomicznymi środkami kształtowania poglądów. Więc, jedni milki - czasem na zawsze, inni emigrowali, popadając pod innych mecenasów ekonomicznych, jeszcze inni *"samookreślali się"*, stając się lojalnymi lokajami komuny, piszącymi o *"AK, zapłutych karłach..."*. Tam komunizm, w każdym razie ten ideowo-poddający, ten wywodzący się od klasyków *"inżynierii dusz"* zawałił się, pozostawiając... *"antologię lizusów"*, gloryfikujących totalitaryzm, może wstyd i próżnię na *"samookreślanie się"* za tym, kto da więcej, kto sygnie groszem. Ale jeżeli kryterium poglądów, przekonań, a często i autorytetów jest kapitał, posiadacz stacji telewizyjnej, magnat prasowy lub wydawniczy, to musimy powrócić do... najwyżej rozwiniętych *"kapitałowo"* krajów kochanej, jak najbardziej demokratycznej Europy. I mimo najświętszego przekonania jej mieszkańców o całkowitej niezależności i wolności kultury, przepływu informacji, a nawet ich telewizji, powraca kwestia, takiej niby niezobowiązującej, niby wewnętrznej i dobrowolnej konieczności *"samookreślenia się"*. Albowiem nie ma powodu aby kapitał wydawniczy, czy inna stacja radiowa publikowały utwory autorów *"źle"* myślących, niepostępowych, czy przepełnionych ksenofobią, prawda? Więc, raz na jakiś czas, tak przypadkowo, mimochodem, ale lepiej się *"samookreślić"*.

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Kapitałną rolę w światowej historii ostatniego półwiecza odegrała amerykańska organizacja o nazwie CIA (Central Intelligence Agency). Jej służby, czyli tajny wywiad, potrafiły uruchomić konieczne środki do walki z imperium sowieckim i jego śmiertelnością ideologią. Związek Radziecki otoczony został zupełnie niesamowitą siecią szpiegowską. Jej elementy znajdowały się w przestrzeni kosmicznej, na ziemi, na dnie wszystkich mórz i oceanów. CIA udało się nawet przechwycić komunikaty radzieckie nadawane za pomocą podmorskich kabli u wybrzeży Kamczatki. Amerykańskie służby wywiadowcze działały także w innych częściach świata, gdzie nie zawsze rezultaty ich działań zgodne były z pierwotnymi założeniami.

Upadek komunizmu, rewolucyjne przemiany w krajach Europy Wschodniej i zjednoczenie Niemiec spowodowały oczywiście istotną reorientację misji CIA. Jeszcze w 1985 roku, aż 60% jej budżetu przeznaczone było na nadzorowanie ZSRR i krajów satelickich. W tym

roku, na ten cel wydano tylko 30% dochodów. Największy nacisk kładzie się natomiast na co innego. Przede wszystkim na wyjątkowo zaostrzoną kontrolę rozprzestrzeniania na świecie broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej. Po drugie, na walkę z przemytem narkotyków i międzynarodowym terroryzmem. Na trzecim miejscu postawiono ochronę amerykańskich zdobyczy technologicznych. Wykonywaniem zadań w poszczególnych sektorach zajmują się powołane niedawno do życia specjalne ośrodki. Oczywiście w głowie obecnych władz USA jest ośrodek zajmujący się wywiadem ekonomicznym i walką z tymi, którzy wykradają amerykańskie technologie. Bo zarówno w przekonaniu prezydenta Billa Clintona, jak wielu wpływowych członków Kongresu, nie mówiąc już o przemysłowcach, konflikty XXI w. będą dotyczyły przede wszystkim ekonomii. Stąd zresztą wynika pewien brak zainteresowania obecnego szefa państwa amerykańskiego polityką zagraniczną i skupienie się na problemach wewnętrznych i finansowych.

Dyrektor CIA - James Woolsey i 10 tys. jego pracowników - pracują na przedmieściach Waszyngtonu, w Langley. Ich

siedziba położona jest nad brzegiem rzeki Potomak, w samym sercu 50 hektarowego lasu. Ultranowoczesne budynki otoczone są 4-metrowym murem, praktycznie niemożliwym do pokonania i strzeżonym przez uzbrojonych po zęby policjantów. Langley jest poza tym czymś w rodzaju luksusowego pałacu, w którym znajduje się bank, kawiarnia na 1000 osób, restauracje i bary. Dzieci pracowników korzystać mogą z całodziennego przedszkola. A ponieważ chodzi jednak o tajne służby, ze względów bezpieczeństwa, dzieci występują tylko pod imieniem i zaszyfrowanym kodem. Trudno przesądzić, jak wyglądać będzie przyszłość CIA. Bo nie ulega żadnej wątpliwości, że od czasu rozprysnięcia się ZSRR i złowrogiego KGB, wywiad amerykański stracił największego swego przeciwnika. O tym, że jest już mniej potrzebny niż kiedyś, świadczą mogą redukcje personelu i budżetu. Oczywiście, najlepiej by było, gdyby takie instytucje jak CIA w przyszłości zupełnie nie były potrzebne. Ale świat musiałby się stać idealny, a to chyba jednak nie jest całkowicie możliwe.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL